

(II Romanista - F.Oddi) Było dwóch graczy spoza kategorii wiekowej rocznika 1992, którzy zdobyli w 2007 roku mistrzostwo ze Stramaccionim na ławce i żaden z tej dwójki nie dotrzymał obietnic. W przeciwnym razie byłiby na zgrupowaniu z Fonsecą (lub przynajmniej w Serie A): Stefano Pettinari zagrał kilka fragmentów w ekipie Giallorossich z Ranierim, Simone Sini nie zaliczył nawet tego.

Roma pozyskała go w wieku 14 lat z Tor di Quinto i wysłała na wypożyczenie do Lecce w wieku 18 lat, po dwóch sezonach w Primavera, gdzie grał jako piłkarz z młodszej kategorii. Zagrał na Euro i Mundialu jako kapitan Włoch Under 17 razem z ówczesnym graczem Genoi, El Shaarawym. W wieku 18 lat zadebiutował w meczu zawieszonym między koszmarem i marzeniem, w pierwszym składzie przeciwko Milanowi na San Siro, w pierwszej kolejce. Lecce było beniaminkiem, w obronie grali obok niego Donati, Ferrario i Giuliani, na pewno nie Maldini i Costacurta, rywale wywoływali strach: Pato-Borriello-Ronaldinho, za nimi Pirlo i Seedorf. Gracz Romy był ostatnim, który złożył broni, popełnił błąd przy czwartym голу Filippo Inzaghi, którego Allegri mógł sobie pozwolić posadzić na ławce. Nie był najgorszy, ale najmłodszy i pierwszy, który zapłacił. Podjął decyzję, która kosztowała go dużo: gdy zapytano go czy będzie grał na lewej obronie, pozycji, na której było pusto i na której czuł się świetnie, powiedział, że czuje się środkowym obrońcą i tym samym znalazł się na środku ławki.

Zakończył tamten sezon i swoje doświadczeni w Serie A na tylko 2 występach. Podróżował bardzo dużo po Serie B, Roma go odpuściła gdy był w Entelli, w ostatnich dniach był kapitanem Viterbese w Serie C i jednym z tych, których pozyskujesz by wygrać ligę. Jednak dla tych, którzy widzieli jak gra, pozostał straconym talentem.

Autor: abruzzo